

TADEUSZ SZUBA

ur. 1924; Kolonia Szczuczki



Miejsce i czas wydarzeń	Opole Lubelskie, II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, życie codzienne, praca przymusowa

Szarwark – przymusowa praca na cele publiczne

Tutaj koło kościoła, co ten mur jest, plebania, i taki wyż, to ja tam przecież robiłem, rozkop robiliśmy za Niemców. To Niemcy to wprowadzili. Bo tam była góra taka, jak się z dzwonnicy wyszło, taka góra była. I to tam rozkopywaliśmy. To ja tam robiłem jako... no wyznaczony byłem do roboty i śmy tam ten bruk zrywali i rozwożona była ziemia i te górę śmy rozwieźli. To tam co ta plebania, tak się wyżej tu od ulicy wchodzi. O tu była całkiem góra het tak. Taka była góra. [Jaki był cel tych robót?] Żeby wyrównać to. Niemcy sobie życzyli. No może to i dobrze zrobili, że po co taka góra była. A tu ludzie za darmo zrobili. Na przykład drzewka na mieście, na tym no... jak się jedzie od kościoła, to... Nie wiem czy te same są czy nie, ale tam za Niemców były te drzewka posadzone. Że to musiały być. To to dobrze zrobili. Oni trochę taką jakby czystość, porządek w mieście wprowadzali Niemcy. O to, dobrze było robione.

Myśmy to robili za darmo, no za darmo. To już były ludzie wyznaczone i niestety, darmo. Sołtys dostawał polecenie, tyle i tyle osób z tej wioski, tyle z tej. No miały tak zwaną sesję czy jak tam to się nazywa, w gminie, i Niemiec tam [mówił], że tyle i tyle osób na ten i na ten dzień, do tej roboty potrzebuje. Ten sołtys ma tyle, ten tyle, ten tyle. No i sołtys przychodził i... Wiedział gdzie, do którego domu wejść. Tu jest dużo was, aha, to jedno pójdzie. A o tam... Bo tam gdzie była jedna, dwie osoby, to tak nie wyznaczał. I później było więcej dzieci w domu, nie. Więcej ludzi. To się nazywało szarwark.

Data i miejsce nagrania	2011-09-13, Opole Lubelskie
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"